



ku energetycznego, Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Dwa-dziesiąt pięć lat temu silną ręką zabrał się za ograniczanie cen, utrzymując je w nienaturalnie niskim zakresie, co skutkowało brakiem rozwoju sieci wytwórczych i przesyłowych w Polsce, niedostosowaniem do konwersji źródeł energii na OZE i pozawęglowe źródła, niedostosowaniem sieci przesyłowych do nowych generacji OZE. Skutki – lokalne i regionalne (na razie) blackoutu na terenie Polski, spowodowane nie tylko uszkodzeniami sieci na skutek szczególnie intensywnych w tym roku wiatrów, lecz także niedostosowaniem sieci do odmiennego systemu zasilania, pochodzącego z nowych instalacji OZE.

Czy podobny scenariusz będzie możliwy w wodociągach i kanalizacji? Początek jest identyczny, może nawet ostrzejszy w wykonaniu regulatora, dyrektorów RZGW w PGW Wody Polskie. Ograniczenie wzrostu cen do około 3% rocznie przy inflacji prawie dwucyfrowej prowadzi do dramatycznej sytuacji już w pierwszym roku taryfowym. Dotyczyć to będzie tych wodociągów, w których brakuje środków finansowych na pokrycie bieżących zobowiązań, w tym brakuje zysku (praktycz-

Blackout wodociągowy i/lub ściekowy?

Czy wyobrażamy sobie blackout wodociągowy i/lub ściekowy? Widmo takiej katastrofy (niewątpliwie jest to w każdym przypadku katastrofa lokalna – lokalna na razie) zaczyna coraz mocniej oddziaływać na świadomość ludzi znających branżę wodociągową.

Jak może wyglądać blackout wodociągowy? W małej skali znamy to zjawisko bardzo dobrze – każda awaria jest lokalnym blackoutem, każdy poważny (czytaj: długotrwały) zanik energii jest zagrożeniem braku wody i poważnych problemów z odprowadzaniem lub oczyszczaniem ścieków w naszych obiektach. Jednakże nasze doświadczenie (lub bardziej – wyobrażenie) dotyczy zjawisk krótkotrwałych, kilkugodzinnych, rzadziej kilkunastogodzinnych.

Wyobraźmy sobie ciąg dalszy dławienia przez regulatora uzasadnionych kosztów remontowych, kosztów odtworzenia majątku z amortyzacji, skutkujących deprecjacją tego majątku i utratą wartości użytkowych, czyli wzrostem awaryjności. Pompy, szczególnie pracujące w pompowniach ścieków, mają określony czas pracy – dłużej pracować nie będą, nawet przy mniejszych wydajnościach. Koszty remontowe to najprostsze źródło oszczędności, jednak zgubne w nawet krótkim, rocznym czy dwuletnim, czasie. Koszty odtworzeniowe z amortyzacji to kolejny sposób na wypadek strat w działalności – zaczniemy konsumować te środki na działalność podstawową, a nie inwestycyjną. I wreszcie dojdzie brak środków finansowych na materiały i surowce, w konsekwencji także na zakup dramatycznie drogiej energii elektrycznej i ciepłej w gazie ziemnym lub ciepłe systemowym.

Czarny scenariusz?

Niezupełnie, to co najwyżej całkiem realny scenariusz na dzisiejsze czasy. Wystarczy prześledzić historię regulatora ryn-

nie większość wodociągów będzie pracowała już w tym roku ze stratą na działalności) i amortyzacji dla zabezpieczenia bieżących inwestycji albo ratowania się tymi środkami przed utratą płynności finansowej. A co w przypadku, gdy zysku już dawno nie ma, a amortyzacji będący przedsiębiorstwem wod-kan zakład budżetowy nie naliczał na polecenie wójta, aby nie zawyżać cen wody i ścieków? Kolejne, coraz większe dopłaty z budżetu albo...

Perspektywa blackoutu

Jak technicznie może wyglądać blackout w branży wod-kan? Nie będzie spektakularny, globalny, ogólnopolski, gdyż sieci wodociągowe i kanalizacyjne nie są zespolone w wystarczający sposób, aby w znacznym stopniu wzajemnie oddziaływać na siebie. Zacznie się od blackoutów w małych przedsiębiorstwach, gminach, w których braknie pieniędzy na remonty i zakup np. chemii do uzdatniania wody. Woda może i popłyynie, ale będzie coraz częściej niezdatna do spożycia. Aż wreszcie i ta przestanie płynąć, gdy zabraknie środków na zapłacenie za dostawę energii. W większych przedsiębiorstwach stan ten osiągniemy po kilku latach – termin utraty płynności przedsiębiorstw wodociągowych już prognozują główni księgowi na polecenie zarządów spółek. Skutki blackoutu dla mieszkańców gęsto zaludnionych miast niekiedy proponuję osobiście ocenić studentom – muszą przyznać, iż już na początku dyskusji zaczyna brakować młodym ludziom pomysłów, jak żyć w takich warunkach.

A blackout w sieci kanalizacyjnej? Jeżeli sieć jest grawitacyjna, ścieki pewnie samoczynnie dopłyną do oczyszczalni, a oczyszczalnia nieczynna...

dr inż. Tadeusz Rzepecki
przewodniczący Rady IGWP